

Nieprawidłowości stwierdzono także wśród taksówkarzy zrzeszonych w korporacjach, w stosunku do których nie było do tej pory poważniejszych zastrzeżeń

Nocny nalot inspektorów

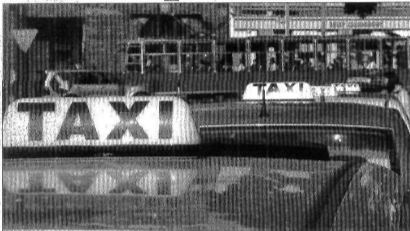
Noc z piątku na sobotę niektórzy pracownicy Wydziału Ewidencji Pojazdów i Kierowców Urzędu Miasta Krakowa spędzili w pracy; w towarzystwie inspektorów Urzędu Kontroli Skarbowej.

„W ramach czynności służbowych” – była to pierwsza tego typu akcja kontroli taksówek osobowych w nocy, działano zaś między godziną 23 a 2. – Sprawdzano wywiązywanie się przez taksówkarzy z obowiązku wydawania pasażerowi paragonu fiskalnego za wykonaną usługę przewozową oraz prawidłowość naliczania opłat za przejazd. W przypadku niewydania paragonu do czynności kontrolnych przystępowali inspektorzy UKS. Natomiast wydane paragony (ewentualnie rachunki, gdy przejazd był wykonany bez włączonego taksometru) były przedmiotem późniejszej analizy w wydziale – podał nam Wiesław Szandula, kierownik Referatu Licencji na Transport Drogowy oraz Nadzorca nad Stacjami Diagnostycznymi i Ośrodkami Szkolenia.

W sumie było 28 kursów, które zostały zamówione spośród taksówek oczekujących na wszystkich postojach zlokalizowanych w ścisłym centrum Krakowa – w rejonie pierwszej obwodnicy oraz Dworca Głównego PKP i Dworca Autobusowego.

– Tego się nie spodziewaliśmy; wyniki wspólnych działań nocnych przewyższyły wszystkie dotychczasowe – prowadziło tylko w dzień. Uważoniono proporcjonalnie znacznie większą liczbę nieprawidłowości (o tym wykroczenia skarbowe i zawyżenia opłat za przejazd); ponadto nieprawidłowości stwierdzano także wśród taksówkarzy zrzeszonych w korporacjach taksówkowych, w stosunku do których nie było do tej pory poważniejszych zastrzeżeń (aż 3 taksówkarzy, w tym 2 rażące przypadki) – dodaje Wiesław Szandula.

Jak się okazało – 4 taksówkarzy nie użyło kasy rejestrującej i w konsekwencji nie



Urząd zaskoczony wynikami – zapowiedział kolejne kontrole taksówek

FOT. PIOTR KĘDZIERSKI

wydawało paragonów fiskalnych, a 1 taksówkarz jechał bez włączonego taksometru (co jest wykroczeniem skarbowym). Wypisano za to jeden mandat karny w wysokości 1000 złotych, jeden 500-złotowy, kolejny w wysokości 200 zł (taksówkarz z radio-taxi). Ponadto jeden kierowca odmówił przyjęcia mandatu – dalsze postępowanie karno-skarbowe prowadzone będzie w Urzędzie Kontroli Skarbowej (taksówkarz z radio-taxi). Niezależnie od tych kar – wszyscy otrzymają od Wydziału Ewidencji Pojazdów i Kierowców pisemne ostrzeżenia za „rażące naruszenie warunków działalności objętej licencją”.

To jednak nie wszystko – w kolejnych dwóch przypadkach stwierdzono zawyżenie należności za usługę. Okazało się, że jeden z taksówkarzy wystawił rachunek według taryfy 3, zamiast drugiej, od której rozpoczął kurs; po około 200 metrach przełączył na wyższą (ponadto nie zaewiden-

cjonował jazdy); drugi kierowca ustalił opłatę bez włączonego taksometru. W obu sprawach zostaną przeprowadzone postępowania wyjaśniające i najprawdopodobniej skończy się sporządzeniem wniosków do Sądu Grodzkiego o ukaranie.

To nadal nie koniec nieprawidłowości stwierdzonych w czasie nocnych kursów. Siedmiu taksówkarzy nie wydawało „z własnej woli”, paragonów fiskalnych, a jest to klasyfikowane jako wykroczenie skarbowe. Skończyło się więc 1 mandatem w wysokości 200 zł (taksówkarz z radio-taxi), pięcioma po 100 zł; 1 kierowca odmówił przyjęcia mandatu – więc zamieści się nim UKS. Podobnie jak w przypadku taksówkarzy, którzy nie odmówiali usługi – dostaną oni ostrzeżenie z uwagi na naruszenie warunków prowadzenia działalności gospodarczej.

Wiesław Szandula zapowiada, że kontrole taksówek, w tym nocne, będą kontynuowane. (J.ŚW)